

## 75% Polaków jest specami od językowego rysztoła

**Grzegorz Smyczyński**

Idę ulicą i mam wrażenie, że ktoś krzyczy za mną „STÓJ!”. Odwracam się... To grupa gimnazjalistów; żaden mnie nie wołał, a ów wyraz o podobnym brzmieniu, lecz diametralnie różnym znaczeniu powtórzony został jeszcze wielokrotnie...

Jadę pociągiem i słyszę męczyznę opowiadającego coś żywo. Powtarza w kółko, że ktoś mu coś URWAŁ. Wyteżam słuch... Znow pomyłka, nikt nic nie urwał, nikt zresztą o urywaniu nie mówił. Rozentuzjasmowany pan znalazł po prostu uniwersalne słowo zastępujące wszelkie znaki przestankowe.

Jak to jest z kulturą językową Polaków? Dlaczego przeklinamy? Czemu różnie liczba speców od językowego rysztoła, a maleje liczba retoryków i poetów? Czy życie nie jest już piękne, tylko zaj\*\*\*te a zachwyty, podniecenie, złość i żal można jednakowoż zamknąć w prostym „O k\*\*\*!”???

W październiku 1999 roku uchwalono ustawę zobowiązującą wszystkie organy i instytucje publiczne oraz obywateli do ochrony języka ojczystego poprzez m.in. dbałość o poprawne jego używanie i doskonalenie, upowszechnianie szacunku dla regionalizmów, czy też przeciwdziałanie ekspansji wyrazów obcojęzycznych i wulgaryzmów. No i co z tego? Badania CBOS z września 2001 roku wyraźnie pokazały rozbieżność między teorią i praktyką w tym zakresie. Otóż 75% ogółu badanych przyznało się do używania wulgarnego słownictwa w codziennym życiu, przy czym 66% stwierdziło, iż zdarza im się to tylko w stanie zdenerwowania. Jedną czwartą respondentów nie przeklina w ogóle. Co jednak szczególnie ciekawe to fakt, iż 96% badanych przyznaje, że przeszkadza im używanie wulgarnego słownictwa, a ponad połowa nie akceptuje przeklinania w żadnej sytuacji.

Wyniki tych badań ani trochę nie tracą na aktualności. Wystarczy wejść do baru piwnego, przejść korytarzami uczelni wyższych, wybrać się na mecz piłki nożnej albo po prostu przyjrzeć się owocom radosnej twórczości uwiecznionej na murach. Czego można tam doświadczyć? Przede wszystkim przeróżnych wariacji słów łączonych głównie ze sferą życia seksualnego, aczkolwiek przemieniających tę sferę z poezji w mechanikę i rzemieślnictwo: k\*\*\*a, ch\*j, pi\*\*a, pier\*\*\*ić, je\*\*ć. Nie wspominam już o wyrazach takich jak dupa czy cholera, które już dawno utraciły miano słów ordynarnych, a ich użycie nie wywołuje już tak silnych emocji: czy to negatywnych (w odbiorze) czy pozytywnych (w użyciu).

Różne są motywy zakorzenienia się wulgaryzmów w języku polskim. Wikipedia podaje, iż służą one wyrażaniu emocji (ich celem jest wyładowanie tych emocji), ale także często w zamiśle przeklinającego jest obrażenie lub zlekceważenie kogoś. Pełna zgoda, co w pierwszym przypadku potwierdzają przytoczone powyżej wyniki badań, natomiast w drugim – słowa ojca Tadeusza Rydzika, dyrektora Radia Maryja, wypowiedziane pod adresem kobiet będących na spotkaniu w Pałacu Prezydenckim z okazji Dnia Kobiet, czy osławiona wypowiedź Huberta H. na temat braci Kaczyńskich. Wart dostrzeżenia jest fakt, iż często użyty wyraz staje się wulgaryzmem dopiero w momencie jego użycia, jak w przypadku „szamba” autorstwa toruńskiego duchownego.

Ale przekleństwa to nie tylko forma ekspresji uczuć. Bardzo często, szczególnie wśród młodych jest to nic innego jak szpanerstwo i próba pokazania swojej dorosłości i siły. Przy okazji jest to jednocześnie dowód braku zasobu słów, odczytania, ale jednocześnie braku kultury osobistej. Jeśli, zgodnie ze słowami Juliusza Słowackiego „chodzi o to, aby język giętki powiedział wszystko, co pomyśli głowa...” to w przypadku tego typu osób (nie tylko nastolatków) kwestia ta jest dość szczególna i można ją zilustrować w podobnie literacki sposób: „Wiesz, dlaczego dzwoni głośno? Bo wewnątrz jest próżny” [I. Krasicki:

**Grzegorz Smyczyński do str. 24**

## APEL

*(Do Polaków którym zbrodnie komunizmu i faszystów leżą na sercu)*

Prosimy o poparcie finansowe i pomoc w zrealizowaniu projektu pomnika, który upamiętni prawdę o Narodzie polskim oraz jego cierpieniu w dążeniu do wolności.

Naszym obowiązkiem jest upamiętnienie i danie współczesnemu światu i przyszłym pokoleniom symbolu prawdy historycznej, mówiącej o cierpieniu i ofiarach polskiego Narodu w II Wojnie Światowej, o wyniszczeniu Polaków i kultury polskiej.

W Moskwie 23-go sierpnia 1939 roku został podpisany przez ministra spraw zagranicznych III Rzeszy J. Van Ribbentropa i ministra spraw zagranicznych Z.S.R.R. W. Mołotowa Pakt o nieagresji. Do paktu dołączony był tajny protokół o podziale terytorium Polski, o sprawach wojskowych, gospodarczych i o współdziałaniu w eksterminacji Narodu Polskiego. 17-go września 1939 roku Rosja sowiecka bez wypowiedzenia wojny, zdradziecko uderzyła, na broniącą się od dwóch tygodni przed niemiecką nawałnicą, Polskę. Do niewoli bolszewickiej dostało - się 330 tysięcy wojska polskiego, w tym 18 tysięcy oficerów.

5-go marca 1940 roku Biuro Polityczne Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego poleciło „rozpatrzeć” w trybie „specjalnym” uwięzienie 25700 polskich jeńców wojennych z Kozielska, Ostaszkowa, Starobielska oraz więźniów zachodniej Białorusi i Ukrainy. Tryb specjalny oznaczał karę śmierci przez rozstrzelanie.

W kwietniu 1940 roku rozpoczął się okrutny mord polskich jeńców wojennych: Mordowani- byli indywidualnie, strzałem w tył głowy: Eksterminacja ta trwała ponad dwa miesiące, w nocy, w miejscowościach Twer, Charków, Katyni i Smoleńsk. 13-go kwietnia 1943 roku Niemcy poinformowały opinię międzynarodową o odkryciu w lesie katyńskim masowych grobów pomordowanych polskich oficerów. 13-go kwietnia 1990 roku prezydent Rosji M. Gorbaczow, publicznie oświadczył, że odpowiedzialność za mord katyński ponosi N.K.W.D.

Jan Paweł II powiedział: „Sprawa Katynia jest stale obecna w naszej świadomości i nie może być nigdy wymazana z pamięci

**Apel do str. 24**

## Etyczne treści Solidarności

**Mirosław Zabierowski**

1. Dobro czy interes celem działania solidarnościowego?

W książce „Aksjologiczny krąg solidarności”<sup>1</sup> pisaliśmy o etycznym zabarwieniu w języku polskim znaczenia słowa solidarność, w porównaniu z jego np. angielskim odpowiednikiem, którego znaczenie nakierowane jest w dużej mierze na efektywność (realizację interesu) wspólnego działania. Bycie solidarnym z bliźnim w czynieniu wojtyłowskiego dobra wspólnoty wyraża najgłębszy sens polskiego przymiotnika solidarny, który ma oddawać istotę a także ponadmaterialny cel ruchu Solidarności 1980-89, którą nazwałem – Solidarnością prawdziwą, a nie „Solidarności”, którą nazwałem „Solidarnością w cudzysłowie”, jaka nastąpiła po polskiej Wiośnie '89. „Solidarność” w cudzysłowie przyniosła system antysolidarnościowy, zarówno w rozumieniu solidarności jako postawy nakierowanej na dobro, jak i w rozumieniu solidarności nakierowanej na interes; chyba, że chodziłoby dosłownie o interes grupy, która zawłaszczyła majątek narodowy, wypracowany przez 44 lata przez społeczeństwo polskie po II Wojnie Światowej.

W polskim rozumieniu solidarności, inaczej niż w kulturze imperialnej, gdzie termin solidarność kojarzony jest ze wspólnotą interesów (korzyści, zysku) element intratności działania solidarnego jest słabo obecny w znaczeniu tego pojęcia. Cel właściwy działania solidarnego – dobro wspólnoty to wszak nie to samo, co interes wspólnoty. Dobro wspólnoty jest czymś bardziej fundamentalnym, także w tym sensie, że to z punktu widzenia dobra wspólnoty ma być oceniany (wartościowany) interes, a nie odwrotnie. We właściwie rozumianej, solidaryzującej się w działaniu ekonomicznym wspólnocie pozytywny wynik materialny, zysk, sukces indywidualny czy grupowy są konsekwencją realizacji powszechnego dobra, a nie dogmatycznym celem organizującym grupy popierające się („solidaryzujące się”).

W Solidarności lat 80., także w konkretnych 21 postulatach Gdańskich

**Mirosław Zabierowski do str. 24**

## Zalety posiadania obywatelstwa amerykańskiego

Ubieganie się o obywatelstwo amerykańskie z wielu powodów stanowi bardzo dobry pomysł.

Po pierwsze, posiadanie obywatelstwa likwiduje ryzyko, że w przyszłości państwo mogłoby odebrać zieloną kartę. Niestety zdarzają się przykre sytuacje związane z brakiem obywatelstwa. Dzieci rezydentów (posiadaczy zielonych kart), które nigdy nie wystąpiły o obywatelstwo amerykańskie, a po osiągnięciu pełnoletności popełniły przestępstwo, zostały deportowane do kraju pochodzenia ich rodziców. Nie miało znaczenia, że nie były one w tym kraju od czasu dzieciństwa i nawet nie potrafiły się porozumiewać w tym języku. Posiadanie obywatelstwa, zarówno przez ciebie jak i członków twojej rodziny, to najlepsza ochrona przed podobnymi przykrymi sytuacjami.

Ponadto, obywatelom amerykańskim jest o wiele łatwiej podróżować za granicę w przeciwieństwie do obywateli takich państw jak Polska, Rosja czy innych krajów byłego „bloku wschodniego”. Nawet jeżeli składasz przysięgę o wierności wobec Stanów Zjednoczonych, zrzekasz się swojego wcześniejszego obywatelstwa, możesz nadal posiadać swoje Polskie czy Rosyjskie obywatelstwo. Należy jedynie posługiwać się amerykańskim paszportem przekraczając w jakikolwiek sposób granice USA. Posiadacz podwójnego obywatelstwa ma prawo przebywać w każdym z krajów tak długo, jak zechce. Na przykład, jeśli przeniesiesz się do kraju ojczystego a następnie, po pięciu lub dziesięciu latach zdecydujesz się, że lepszym miejscem na spędzenie emerytury byłaby Kalifornia lub Hawaje, nie będziesz miał żadnych problemów z realizacją tych planów.

Możesz także sponsorować członków swojej rodziny do Zielonej Karty. Może to być małżonek (lub przyszły małżonek, nawet jeżeli on lub ona nie posiada ważnego statusu imigracyjnego w USA), rodzice, dzieci (niezależnie od ich stanu cywilnego), które jeszcze nie są rezydentami oraz rodzeństwo (tu zwykle jest długi okres oczekiwania). Jeżeli jesteś w związku małżeńskim i oboje zostaniecie obywatelami jeszcze zanim wasze dzieci ukończą 18 lat, (jeżeli nie urodziły się na terenie Stanów Zjednoczonych), to w większości przypadków dzieci te automatycznie zostaną obywatelami amerykańskimi. Twoje dzieci, urodzone poza granicami USA, staną się automatycznie obywatelami USA w chwili, w której ty dostaniesz obywatelstwo tego kraju.

Niektóre zawody są zastrzeżone tylko dla obywateli amerykańskich.

Osoba posiadająca obywatelstwo może w pełni korzystać z praw wyborczych poprzez czynny udział w wyborach. Ma tym samym wpływ na politykę, co jest bardzo istotnym elementem życia w Stanach Zjednoczonych.

Niestety bardzo często spotykam ludzi, którzy ze względu na zmianną sytuację życiową stracili możliwość ubiegania się o obywatelstwo amerykańskie, choć mogli to zrobić bez większych przeszkód wiele lat wcześniej. Zachęcam więc do składania wniosku o obywatelstwo amerykańskie jak tylko jest się do tego uprawnionym, czyli po trzech latach (gdy małżonek jest obywatelem amerykańskim) lub po pięciu latach we wszystkich pozostałych przypadkach. Wyjazd poza granice Stanów Zjednoczonych na okres dłuższy niż 365 dni zatrzymuje bieg terminu (czasu rezydencji), który potrzebny jest do procesu naturalizacji i po powrocie z zagranicy trzeba czekać dodatkowo cztery lata i jeden dzień.

Aby rozpocząć proces naturalizacji, musisz przelać pocztą kopie obydwu stron Zielonej Karty (nawet jeżeli ona wygasła), Formę N-400, (która jest dostępna na stronach internetowych BCIS [www.uscis.gov](http://www.uscis.gov) lub można ją uzyskać

**Zalety posiadania do str. 24**

## POLISH RADIO HOUR

Affiliate of

### POLISH AMERICAN CONGRESS

3424 West Adams Blvd. - Los Angeles, CA 90018

Bieżące wiadomości z Polski i o Polsce, co słysząc w Los Angeles i okolicy

Dowiedz się z audycji Polskiej Fali Radiowej

W każdą sobotę rano od 10:00 do 11:00, na fali 1460 AM ze stacji KTYM.

Zapraszamy do ogłaszania się, ceny przystępne.

**Prezes: Lech Pisarski (310) 826-3748**

**Redakcja: Natalia Kamińska (626) 282-4686**

## KANCELARIA ADWOKACKA KEROSKY & ASSOCIATES

REPREZENTUJEMY MAŁE FIRMY I OSOBY INDYWIDUALNE W SPRAWACH IMIGRACYJNYCH, HANDLOWYCH ORAZ W PROCESACH SĄDOWYCH.

Mr. Kerosky i jego pracownicy mówią po polsku.


Od ponad 15 lat służymy Polonii w Bay Area.

Biurowo w San Francisco  
(415) 777-4445

Biurowo w Sacramento  
(916) 349-2900

Biurowo w San Jose  
(408) 993-0233

**Adwokat**



**CHRISTOPHER A. KEROSKY**  
Absolwent University of California, Berkeley (Boalt Hall)  
20 lat doświadczenia jako adwokat procesowy

Najnowsze informacje z dziedziny prawa imigracyjnego, handlowego oraz inne informacje prawne w języku polskim i angielskim dostępne na naszej stronie internetowej [www.youradwokat.com](http://www.youradwokat.com)